

Katashi, Zachód Słońca

Będę oglądał zachód Słońca
Będę tam to plaża gorąca
Szczęśliwy każdego miesiąca
Będę tym kim zechcę do końca

Leżę na gorącym piasku
Wygrzewam się w Słońca blasku
W końcu porządnie się wyśpię
Bez mojego budzika wrzasku
Będę robić to co zechcę
(To prawda)
Nie jestem pełnoletni jeszcze
Jeszcze tylko kilka miechów
Proszę zatrzymcie się wreszcie
Tam gdzie kończy się horyzont
Będę podążał do celu
By oddychać morską bryzą
Tonać jak łódki z papieru
Robi się już trochę cieplej
Teraz widzę trochę więcej
Zagubię się w twoich oczach
Może będzie trochę lepiej

Będę oglądał zachód Słońca
Będę tam to plaża gorąca
Szczęśliwy każdego miesiąca
Będę tym kim zechcę do końca
Będę oglądał zachód Słońca
Będę tam to plaża gorąca
Szczęśliwy każdego miesiąca
Będę tym kim zechcę do końca

Tam gdzie kończy się horyzont
Będę podążał do celu
By oddychać morską bryzą
Tonać jak łódki z papieru
Robi się już trochę cieplej
Teraz widzę trochę więcej
Zagubię się w twoich oczach
Może będzie trochę lepiej
Robi się już trochę cieplej
Teraz widzę trochę więcej
Zagubię się w twoich oczach
Może będzie trochę lepiej
Robi się już trochę cieplej
Teraz widzę trochę więcej
Zagubię się w twoich oczach
Może będzie trochę lepiej

Będę oglądał zachód Słońca
Będę tam to plaża gorąca
Szczęśliwy każdego miesiąca
Będę tym kim zechcę do końca
Będę oglądał zachód Słońca
Będę tam to plaża gorąca
Szczęśliwy każdego miesiąca
Będę tym kim zechcę do końca